

ACTA2 to false flag? W cieniu groźniejsza TERREG!

6 sierpnia 2019

Pamiętacie jak Juncker zapowiadał wprowadzenie prawa umożliwiającego usuwanie z sieci niewygodnych treści w ciągu zaledwie 1 godziny? Słowa przewodniczącego Komisji Europejskiej właśnie wcielane są w życie! Gdy niemal wszyscy obserwatorzy sceny politycznej w UE skupieni są na ACTA2, mało kto zwraca uwagę forsowaną równolegle dyrektywę TERREG. Przewiduje ona usuwanie niebezpiecznych treści w ciągu godziny po zgłoszeniu oraz monitoring sieci 24/7 wraz z analizą za pomocą filtrów oraz sztucznej inteligencji. To może oznaczać CENZURĘ PREWENCYJNĄ oraz INWIGILACJĘ.

Przypomnijmy – w 2017 roku Komisja Europejska (KE) zobowiązała się do monitorowania postępów w zwalczaniu tzw. „nielegalnych treści w internecie” (hejt, promowanie terroryzmu). Eurokraci zobowiązali się wówczas do przeprowadzenia oceny, czy konieczne będzie powzięcie dodatkowych środków prawnych w celu zapewnienia „szybkiego wykrywania i usuwania nielegalnych treści w internecie”.

Na dalsze kroki nie trzeba było długo czekać. W marcu 2018 roku instytucje podległe KE opracowały specjalny „kodeks postępowania” dla przedsiębiorstw z branży IT, który rekomendował do podejmowania przez wspomniane przedsiębiorstwa prób automatycznej oceny i szybkiej likwidacji nielegalnych treści o charakterze ksenofobicznym czy rasistowskim (w większości w ciągu 24 godzin). W efekcie powyższego Facebook, Microsoft, Twitter, YouTube, Instagram, Google+, Snapchat czy Dailymotion zobowiązały się do wdrożenia odpowiednich rozwiązań technicznych, które wychodziły naprzeciw rekomendacjom eurokratów.

Nadal były to jednak tylko rekomendacje, a nie twarde prawo. W

tym kontekście ważne było przemówienie przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckera z września ubiegłego roku, podczas którego zaproponował wprowadzenie na terenie UE przepisów, które „pozwolą usuwać z internetu treści o charakterze terrorystycznym w ciągu jednej godziny, tj. w krytycznym przedziale czasowym, w którym dochodzi do największych szkód”.

Niedługo później rozpoczęły się prace na treścią unijnej dyrektywy „Terrorist content Regulation”, w skrócie nazywanej TERREG. Zgodnie z jej wstępnym projektem właściciele portali społecznościowych, serwisów share’ingowych oraz dostawcy usług hostingowych będą zobligowani do usuwania z sieci zgłoszonych treści (uznanych jako niebezpieczne) w ciągu 1 godziny od momentu zgłoszenia. Ponadto będą zobligowani do prowadzenia całodobowego monitoringu swoich zasobów za pomocą specjalnych filtrów oraz sztucznej inteligencji. Jeśli ta ostatnia uzna, że dana treść ma charakter niebezpieczny, to będzie ją mogła usunąć z sieci.

Pierwsze głosowanie nad dyrektywą TERREG odbędzie się w Parlamencie Europejskim już 8 kwietnia. Jeśli wspomniana dyrektywa zostanie przyjęta, to z dużą dozą prawdopodobieństwa będzie to oznaczało zalegalizowanie w europejskim porządku prawnym cenzury prewencyjnej oraz totalnej inwigilacji w zakresie wrzucanych do internetu i udostępnianych treści. O tym co jest niebezpieczne, a co legalne będą decydowały przeczesujące sieć boty wyposażone w sztuczną inteligencję. Brzmi jak scenariusz futurystycznego filmu. Niestety, niebawem może się to okazać zwykłą codziennością.

Pisałem o tym kilka dni temu, ale nie zaszkodzi powtórzyć: Rozpowszechnienie się internetu oraz mediów społecznościowych spowodowało poważny wyłom w szczelnym systemie przekazywania informacji i opinii. Okazało się bowiem, że nie tylko telewizja, radio i prasa mogą kształtować preferencje wyborcze. W tym znaczeniu internet (w rozumieniu: milionów użytkowników Facebooka, Twittera, setek tysięcy blogerów,

youtuberów, influencerów) stał się „zagrożeniem dla demokracji” w starym wydaniu. Jak można ograniczyć to „zagrożenie”? Sposób jest jeden, bardzo prosty. Polega on na wprowadzeniu w życie odpowiedniej regulacji na poziomie ogólnoeuropejskim, która pod pozorem dbania o interesy wydawców (ACTA2) lub dbania o „bezpieczeństwo” (TERREG) miałaby ograniczyć możliwość swobodnej wymiany informacji.

Na podstawie: Wykop.pl, EC.Europa.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl